



### **Katyńska Golgota...**

Do mitów należy opis ostatnich chwil życia człowieka,  
Nikt na Ciebie po drugiej stronie nie czeka,  
Nie przebiega przed oczyma całe Twoje życie,  
Nęka Cię tylko przeszłość i niespełnienia poczucie.  
Widzisz twarze osób, które znów zawiodłeś,  
Pamiętasz tylko klęski, które sam poniosłeś...

\*\*\*

W sowieckiej Rosji, piątego marca czterdziestego roku,  
Komisarz ludowy Beria w biura swego mroku,  
Skończył pisać tajny wniosek do Józefa Stalina,  
W którym to usilnie dyktatora zaklina,  
Że polscy jeńcy nienawidzą wszystko, co sowieckie,  
Dlatego należy wytępić to plemię zdradzieckie<sup>1</sup>.

\*\*\*

Należy „opróżnić”<sup>2</sup> Starobielsk, Kozielsk, Ostaszków,  
Gdzie więzi się tych butnych, nieznośnych Polaków.  
Należy wreszcie nauczyć ich moresu i dyscypliny,  
Nie są nawet ulepiani z czerwonej gliny,  
Trzeba wyrównać rachunki spod Wilna i Warszawy,  
O ile to możliwe, w sposób jak najbardziej krwawy.

\*\*\*

*Si vis pacem, para bellum*<sup>3</sup> – od wieków w Polsce znano,

---

<sup>1</sup> A. Przewoźnik, *Katyń. Zbrodnia, prawda, pamięć*, Warszawa 2012, s. 111.

<sup>2</sup> Opróżnić oznaczało zlikwidowani polskich jeńców.

<sup>3</sup> *Si vis pacem, para bellum* (łac.): jeśli chcesz pokoju, gotuj się do wojny.

Lecz w trzydziestym dziewiątym jakby zapomniano.  
Zabrakło Naczelnemu Wodzowi być może odwagi,  
Może nie rozumiał zagrożenia wagi,  
Dość, że zabrakło rozkazu do walki z Sowietami,  
Z czerwoną piechotą, konnicą, a nawet z czołgami.

\*\*\*

Rachunek krzywd został już wcześniej otwarty,  
Gdy brunatno-czerwony sojusz został zawarty<sup>4</sup>.  
I na nic najlepsze polityczne sojusze i plany,  
Kiedy kontur Polski znów został z mapy zmazany.  
Hitler był pewien, że oszukał Stalina,  
Ten zaś myślał, że na wszystkim rękę trzyma.

\*\*\*

We wrześniu dwa razy wybuchła wojenna pożoga,  
Polski żołnierz nie wiedział, którego bić wroga.  
Na krótko możliwy był na dwa fronty opór skuteczny<sup>5</sup>,  
Kiedy z obu stron zbrojnie napadł wróg odwieczny.  
Z zachodu Wermacht, ze wschodu Armia Czerwona,  
Pomocy nie ma co czekać, Ojczyzna stracona.

\*\*\*

Nieliczne ocalałe jednostki rozkaz otrzymały,  
Że na Rumunię i Węgry wycofać się miały.  
Pod Brześciem, Tarnopolem, Dubnem i Sarnami,  
Do sowieckiej niewoli poszli tysiącami.  
Nie byli to jednak wyłącznie żołnierze,  
I w różnej wychowani byli ojców wierze.

\*\*\*

I na nic konwencja o jeńcach się zdała,

---

<sup>4</sup> Sojusz brunatno-czerwony, Pakt Ribbentrop-Mołotow, też: pakt Hitler-Stalin – umowa międzynarodowa z 23 sierpnia 1939 roku.

<sup>5</sup> W. Materski, Katyń. Od kłamstwa ku prawdzie, Warszawa 2012, s. 21.

Gdy Sowiecka Rosja w plecy cios zadała.  
Ofiarą zbrodni padła również młodzież szkolna,  
Która w tym czasie broń nosić była zdolna.  
Ta kierując się tradycją Orląt Lwowskich,  
Chciała bronić wartości świętych, bo polskich.

\*\*\*

Sowiesi za nic mieli innych opinie,  
Któż sądzi zwycięzców? Mówi o ich winie?  
Absolwent pięcioklasowej szkoły stanowią o prawie,  
Co z góry przesądzało już o polskiej sprawie.  
W ośmiu obozach jeńcy osadzeni zostali,  
Ich błędem było, że się Sowietom poddali.

\*\*\*

Ostaszków, Juchnow, Putyweł, Starobielsk,  
Kozielszczyzna, Juża, Oranki i Kozielsk,  
Na najbliższe miesiące stały się jeńców domem,  
Gdzie na chleb zarabiali łopata i łomem.  
Żołnierska masa w błocie po kolana,  
Budowała drogi codziennie od rana.

\*\*\*

Część jeńców przymusowej pracy poddano.  
Kolejne trzydzieści tysięcy Niemcom wydano.  
Prorocze słowa miał powiedzieć Generał Kutrzeba<sup>6</sup>:  
Aby oszczędzić polską inteligencję, być może potrzeba,  
Wybrać na niewolę niemieckie oflagi,  
Byle uciec jak najdalej od czerwonej flagi.

\*\*\*

Nie tylko żołnierze byli zagrożeniem dla Rosji,  
Bali się też panicznie innych profesji.

---

<sup>6</sup> M. Berbesz, Lublinieckie ślady Katynia, Lubliniec 2017, s. 11.

Sowiecka władza wolała nie mieć do czynienia,  
Z potencjalnymi członkami polskiego podziemia.  
Zginęła również pilot podporucznik Lewandowska<sup>7</sup>,  
Tylko z tego powodu, że należała do polskiego wojska.

\*\*\*

Wśród tysięcy ofiar trudno rozpoznać twarze.  
Są wśród nich adwokaci, policjanci i kolejarze.  
Na listach śmierci nazwisk jest zbyt wiele,  
Wśród nich są także lublinieccy nauczyciele.  
Filipowski<sup>8</sup> i Adamczyk<sup>9</sup> oficerowie piechoty,  
Polskiej ziemi najdroższe klejnoty.

\*\*\*

Pewnego dnia zawrzało: „Sobirajties` s wieszcziami”<sup>10</sup>.  
Rzędami stanęli przed wagonów drzwiami.  
Z dworców wieziono ich *woronkami* lub *awtozakami*<sup>11</sup>.  
Później krępowano im ręce drutem lub tylko sznurkami.  
Czerwoni oprawcy krzyżykiem podpisali umowy:  
Jeden rubel za jeden strzał w ofiary tył głowy.

\*\*\*

Po dwudziestu pięciu pod płachtą brezentu,  
Ciężarówkami byli wywożeni do mogił labiryntu.  
Po dwustu pięćdziesięciu do jednego dołu,  
Wrzucano zwłoki oficerów i szeregowych pospołu.  
W lesie można znaleźć było, jak szeroka miła,  
Resztki polskich mundurów i wojskowe mobilia<sup>12</sup>.

\*\*\*

---

<sup>7</sup> M. Nurowska, Pamiętnik znaleziony w Katyniu, Warszawa 2018, s. 226.

<sup>8</sup> Por. rez. Józef Filipowski (1898-1940), zginął w Katyniu, 20 Pułk Ziemi Krakowskiej, 1925 -1936 r. nauczyciel gimnazjum im. A. Mickiewicza w Lublińcu.

<sup>9</sup> Kpt. rez. Stanisław Adamczyk (1899-1940), zginął w Katyniu, do 1939 pracował w lublinieckim gimnazjum jako nauczyciel.

<sup>10</sup> W. Materski, Katyń. Od kłamstwa..., op. cit., s. 51.

<sup>11</sup> Ibid., s. 55.

<sup>12</sup> Wojskowe mobilia – orzełki i guziki.

Wraz z brzaskiem cichły skrytobójcze strzały,  
By wieczorem od nowa zacząć koszmar cały.  
Tymczasem nad mogiłami jakby w jakiejś znowie,  
Pochylili swe głowy miejscowi świadkowie.  
Były to stare sosny na skarpie rosnące,  
Zastłoniły swe oczy, jak wdowy płaczące.

\*\*\*

Zamarły ich serca z trwogi, której dotychczas nie znały,  
Kiedy w zielonej głuszy padły pierwsze strzały.  
Pochyliły się jeszcze niżej, do dołów otwartych,  
Szukając oznak życia w oczach dawno martwych.  
Chciały potem schować między korzeniami,  
Zakrwawione zwłoki, leżące rzędami.

\*\*\*

A Ty Panie spójrz na nich z krzyża wysokości,  
I podobnie jak łotrowi w dalekiej przeszłości,  
Wybacz im główną winę, że Polakami byli,  
I że tak haniebnie w mogile skończyli.  
Żołnierz ma to prawo - umrzeć z bronią w rękach,  
A nie konać w dole, w tak niehumanicznych mękach.

\*\*\*

A ty stara sosno, która wiesz już jak to boli,  
Powtórz innym drzewom, jak Ci los pozwoli.  
Wskaż innym miejsca krwią przesiąknięte,  
Zapomniane przez Boga, przez ludzi przeklęte.  
Nie pozwól odejść prawdzie wraz z milknącymi ustami.  
I trzymaj straż honorową nad naszymi grobami.

## Bibliografia

Berbesz M., Lublinieckie ślady Katynia, Lubliniec 2017.

Materski W., Katyń. Od kłamstwa ku prawdzie, Warszawa 2012.

Nurowska M., Pamiętnik znaleziony w Katyniu, Warszawa 2018.

Przewoźnik A., Katyń, Warszawa 2010.

Zuzanna MICHAŁEK

Uczennica kl. I c Zespół Szkół nr 1 im A. Mickiewicza w Lublińcu.

Nauczyciel - opiekun: dr Sebastian ZIÓŁEK.